

Grzybkowski, Andrzej

Kościóły ewangelickie w Baniach Mazurskich i Gołdapi

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 193-213

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOŚCIOŁY EWANGELICKIE W BANIACH MAZURSKICH I GOŁDAPI

Wczesna architektura protestancka na Mazurach nie wzbudziła większego zainteresowania historyków sztuki*. Brakuje na ten temat nie tylko opracowań szczegółowych, monograficznych, ale zdawkowo traktująco także prace o sztuce regionu oraz inne, poświęcone budownictwu ewangelickiemu¹. Przyczyna tego faktu tkwi może w ujmowaniu szesnasto- i siedemnastowiecznych zborów na tych ziemiach z punktu widzenia rozwoju sztuki europejskiej (czy choćby środkowoeuropejskiej), według wzorca panujących form renesansowych. Tradycyjne gotyckie układy i skromny repertuar formalny pierwszych zborów protestanckich musiały w tym kontekście wydać się anachroniczne. Typ świątyni protestanckiej, w pełni dostosowanej funkcją i charakterem do potrzeb nowej religii — który wzbudził zaciekawienie badaczy — powstał znacznie później, po wojnie trzydziestoletniej.

Na wschodnich Mazurach i pograniczu litewskim działalność w zakresie architektury monumentalnej rozpoczęła się dopiero w XVI wieku². Ujawniła się ona przede wszystkim właśnie w budowie kościołów ewangelickich (które przez długi czas będą powtarzały ustalony w gotyku typ świątyni katolickiej), modyfikowanych dopiero częściowo od XVII wieku, głównie zresztą gdy chodzi o wnętrza. Tradycja lokalna tych kresowych terenów, oddalonych i odizolowanych od ośrodków artystycznych, przeciwstawiała się zdecydowanie wpływom południowego i północnego renesansu czy manieryzmu, a sztuka nowożytna pojawiła się dopiero poczynając od trzeciej ćwierci XVI wieku i to w formach drobnych i dekoracyjnych. Elementy renesansowe przenikały na teren Prus ze środkowych i południowych Niemiec i występowały zrazu tylko w architekturze świeckiej, a zwłaszcza mieszczańskiej. Po połowie XVI wieku pojawiły się pilastrowe lub kolumnowe fasady kamienne; w Królewcu zwiastunem

* Artykuł niniejszy jest skróconą i zmienioną wersją dokumentacji historyczno-architektonicznych obu kościołów, sporządzonych w latach 1967 i 1968 w Oddziale Warszawskim PP Pracownie Konserwacji Zabytków, na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku.

¹ K. Pfuhl, *Überblick über den protestantischen Kirchenbau in Preussisch-Litauen*, *Zeitschrift für Bauwesen*, 1922; A. Wiesenhüter, *Protestantischer Kirchenbau des deutschen Ostens in Geschichte und Gegenwart*, Leipzig 1936.

² G. Chmarzyński, *Historia sztuki, Warmia i Mazury*, praca zbiorowa pod red. S. Zajchowskiej i M. Kiełczewskiej-Zalewskiej, Poznań 1953, s. 255.

nowego stylu był skromny budynek uniwersytetu (1569 r.), nieco wcześniej, od 1560 r. rozpoczęła się budowa zamku w Giżycku³.

Pierwsze, skromne i nieliczne przejawy nowej sztuki w znikomym stopniu wpłynęły na układy i styl wznoszonych zborów. Działo tu prócz tradycjonalizmu kilka przyczyn: antyitalianizm kultury wczesnego protestantyzmu, zrozumiała w początkowym okresie dziejów nowej religii trudność stworzenia własnego schematu świątyni, a także typologiczna zbieżność bezchórowego założenia halowego lub salowego z kaznodziejsko-dyskusyjną funkcją wnętrza świątyni ewangelickiej⁴. Na innych ziemiach, gdzie postępów protestantyzmu nie można uitożsamiać z rozwojem osadnictwa (tak, jak na wschodnich Mazurach), liczba przejętych budynków katolickich była dostatecznie duża; gdy zaś należało budować, początkowo także chętnie nawiązywano do późnogotyckiej katolickiej hali⁵. Ścisłe utylitarne, zdesakralizowany charakter zborów wynikał z nowej doktryny. Według Zwingliego zbędne są wszelkie formy wizualne związane ze służbą Bożą, takie jak ubiór liturgiczny, czy nawet specjalne miejsce⁶. Także Luter uważał, że niezbędne jest tylko samo objawienie Słowa Bożego, a w jego nauce znaczenie symboliczne przechodzi z budynku kościelnego na zgromadzenie wiernych⁷. Potrzeby liturgii ukształtowały (czy też zaakceptowały) jednolitą bryłę i przestrzeń budowli, w której zbędne stało się katolickie prezbiterium, a pozabawienie świątyni bóstwa i uczynienie z niej domu modlitwy wiernych zdecydowało o jego prostym, niepodzielnym układzie, najbardziej typowym dla kościołów ewangelickich wczesnego okresu. Na tle doktryny i liturgii protestantyzmu, jego przywiązanie do form późnogotyckich staje się zrozumiałe⁸. Duże znaczenie miał też niski stopień rozwoju gospodarczego i społeczne interesujących nas ziem, zasiedlanych intensywniej dopiero od XVI wieku. Czynniki te dodatkowo hamowały percepcję nowej sztuki, która na Mazurach nie znalazła możliwości rozwoju. Uporczywość, wręcz

³ Ibidem, s. 202; A. Ulbrich, *Kunstgeschichte Ostpreussens*, Königsberg 1931, s. 105.

⁴ Funkcja ta zrazu nie była tak wyrazista. Istotne zmiany przyniósł dopiero początek wieku XVIII, kiedy wskutek ruchu reformatorskiego w łonie protestantyzmu zmieniano wewnętrzne urządzenie świątyń. Wyrazem awansu kazania do centralnego punktu nabożeństwa stało się powszechne wówczas powstawanie ambon ołtarzowych a także empor, by zadośćuczynić zasadzie jak największej liczby miejsc siedzących dla słuchaczy kazań.

⁵ *Evangelisches Kirchenlexikon*, Göttingen 1962, Bd. 2, s. 654. Nie znaczy to, by przed początkiem XVII wieku, kiedy przy budowie kilku kaplic zamkowych w Niemczech pojawiły się własne idee artystyczne, nie korzystano zupełnie z panujących form renesansowych (ibidem). Na Śląsku potrzeby nowej religii zaspokajano przez świątynie pokatolickie; wiek XVI ograniczył się niemal wyłącznie do adaptacji i przebudowy, zresztą często wartościowych. Przy wznoszeniu nowych budowli stosowano typy znane uprzednio, nie mające wyodrębnionego prezbiterium (P. Banaś, *Kościół poewangelickie na terenie woj. wrocławskiego. Stan zachowania. Problemy konserwatorskie*, Ochrona Zabytków, 1966, nr 4, s. 24).

⁶ P. Banaś, *Kościół poewangelickie w Rudnej i Pogorzeli. Próba interpretacji*. Treści dzieła sztuki, Warszawa 1969, s. 235.

⁷ Ibidem, ss. 235, 236.

⁸ Wpływom renesansu opierały się również nieliczne zbory dysydenckie w Polsce i wielkopolskie zbory braci czeskich, zachowujące układ i formy późnogotyckie (A. Miłobędzki, *Późnogotyckie typy sakralne w architekturze ziem polskich*, Późny gotyk, Warszawa 1965, s. 108. przyp. 70).

programowość budownictwa gotyckiego w XVI i XVII wieku każe w świetle uwarunkowania społecznego i religijnego nie nadużywać pojęcia anachroniczności, nieadekwatnego dla interesującego nas zjawiska, skoro przebrzmiałe gdzie indziej schematy wykorzystano z powodzeniem do pełnienia nowego programu.

Jeszcze jeden istotny czynnik wymaga ujawnienia: luteranizm na tych terenach wprowadzano ostrożnie, zachowując przez pewien czas liturgię katolicką i tolerując długo ślady rzymskich przyzwyczajęń religijnych. Ponieważ nieoświecony lud nie wnikał w różnice teologiczne, stosunkowo łatwo było osiągnąć nowej religii hegemonię. Taka metoda wprowadzania protestantyzmu była tym konieczniejsza, że zdarzały się wypadki zdecydowanej reakcji i nawet niszczenia kościołów⁹.

Nie tylko więc nowa doktryna nie występowała z własnym programem artystycznym, ale w interesie jej leżało zachowywanie starych form zewnętrznych kultu. Tak było przynajmniej w pierwszych dziesięcioleciach dwuznacznych triumfów nowej wiary. W owym czasie młody Kościół przejmował świątynie katolickie wraz z całym ich urządzeniem. Niektóre jego elementy utrzymywały się niepomiernie długo, jak na przykład istniejące do prawie 1710 r. konfesjonały¹⁰.

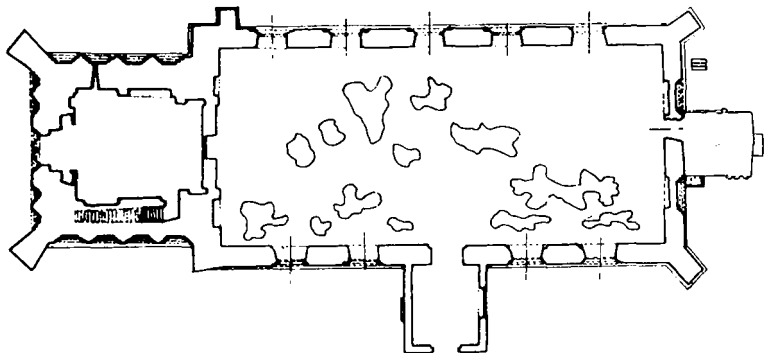
Powszechnym typem zboru ewangelickiego na wschodnich Mazurach (zwłaszcza poza większymi ośrodkami miejskimi) jest prostokątny salowy, niesklepiony budynek, wzniesiony zazwyczaj z dzikiego kamienia i potynkowany. Cegła występuje jako materiał znacznie rzadziej i to w zasadzie przy detalach konstrukcyjnych. Nagminne stosowanie jako budulca głazów narzutowych przesądzało znaczną nieraz grubość ścian i przysadzistość proporcji. Zakrycia była wydzielana wewnątrz i nie stanowiła zrazu oddzielnego budynku. Prostsze typy nie posiadały wież, zresztą z reguły kończono je bądź stawiano z gruntu znacznie później niż nawę. Przy wyjątkowej prostocie, czy wręcz ubóstwie opracowania bryły nawy, stawiana przy zachodniej fasadzie wieża odgrywała ważną rolę. Wieże te wiążą się bezpośrednio z gotyckimi kościołami Warmii, jednak dekoracja masywnego graniastosłupa z czasem stępia się, opada w płaszczynową oschłość i manieryzność, często zaś średniowieczne formy interpretowane są w drobnej skali, schodząc na pogranicze sztuki na połudowej¹¹.

Tak scharakteryzowany układ elementarnej świątyni salowej z wieżą jest prostą kontynuacją typu wiejskiego kościoła, rozpowszechnionego na terenie państwa krzyżackiego już w XIV wieku. Tradycyjny katolicki wzorzec nie podlega żadnemu rozwojowi ani modyfikacjom, a raczej bywa jeszcze bardziej — o ile to możliwe — upraszczany i prymitywizo-

⁹ W. Chojnacki, *Stosunki kulturalne na Mazurach w XVI i XVII w.*, Szkice z dziejów Pomorza, t. 2. Pomorzanie nowożytnie, Warszawa 1959, s. 103; por. także oparte na M. Toeppenie uwagi J. Giertycha, *Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich na podłożu pruskim*, Sacrum Poloniae Millennium, t. 4, Rzym 1957, ss. 317 n. Liczne przykłady reminiscencji katolickich w luteranizmie Mazurów w Prusach Książęcych podają również A. Rogalski, *Kościół katolicki na Warmii i Mazurach*, Warszawa 1956, ss. 160—161 i ks. J. Obłąk, *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959, ss. 65—66.

¹⁰ H. Skurpski, *O sztuce kościelnej na Mazurach*, Strażnica Ewangeliczna, 1946, nr 6, s. 9.

¹¹ G. Chmarzyński, op. cit., s. 225.



Ryc. 1. Banie Mazurskie. Kościół ewangelicki, rzut.

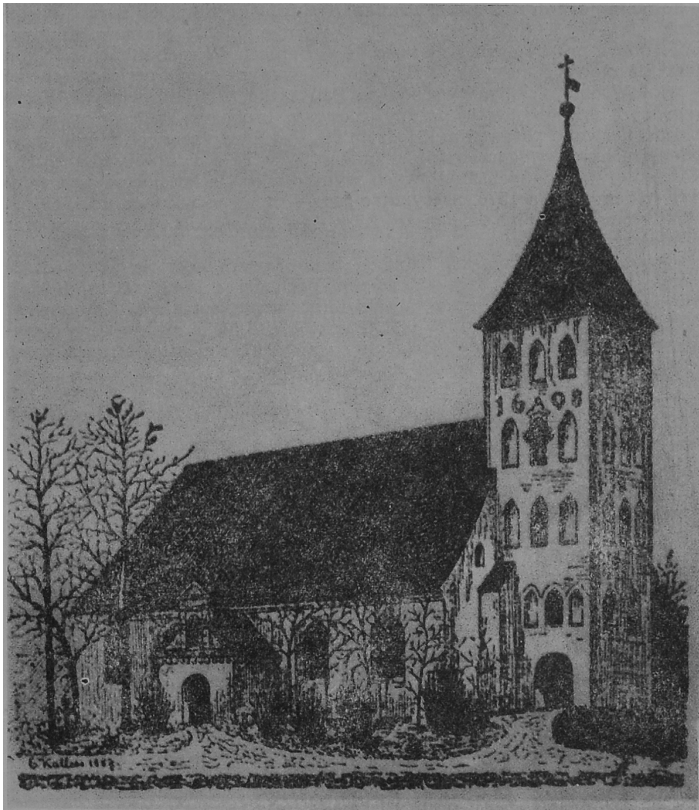
Pomiar i fot. W. Paszkowski

wany w zakresie stosowanych form dekoracyjnych. Właściwie jedyne zmiany i wpływ czasu zaznaczają się tylko w nieistotnych motywach, na przykład w wykroju łuku. Programowa skromność i ścisła użyteczność tej „nowej” architektury prowadzi często do zatarcia cech indywidualnych i utopienia ich w bezmiennej, mało zróżnicowanej masie obiektów, których twórcy nie mieli ambicji wznoszenia dzieł niepowtarzalnych.

W tej scharakteryzowanej grupie można wyróżnić kilka bliskich terytorialnie kościołów, powstałych niemal współcześnie. Rzuty kościołów w Baniach Mazurskich (Ryc. 1), Krukłankach i Gołdapi (Ryc. 5) są identyczne, powtarzają się też z nieznacznymi różnicami wymiary względne. Elewacje wschodnie mają dwie osie, wzdłużne — pięć; skromne bryły wzbogacone są wieżami, których przyziemia otwarte są do nawy nie portalem, lecz bardzo charakterystyczną wielką ostrołukową arkadą. Najwcześniejszy jest kościół w Baniach Mazurskich, wybudowany zapewne wkrótce po roku 1569, budowla w Krukłankach stanęła przed 1575 r.¹², wreszcie najpóźniej — kościół w Gołdapi. Chronologia ta pozwala przypuszczać, że nie tylko powielano typowy wzorec, lecz wszystkie trzy kościoły mogły być częściami wspólnych wykonawców, mimo występujących w omawianych obiektach różnic. Prześledzenie działalności domniemanego zespołu budowlanego napotyka jednak (poza brakiem źródeł¹³ na trudności, polegające na późniejszych przebudowach

¹² A. Ulbrich, op. cit., s. 105.

¹³ Na terenie Polski źródła do dziejów architektury kościołów ewangelickich na Mazurach są znikome. Fragmenty zespołów archiwów poszczególnych zborów, przechowywane przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie nie dotyczą Bań Mazurskich i Gołdapi. (Por. W. Chojnacki, *Zbory polsko-ewangelickie w byłych Prusach Wschodnich w XVI—XIX w.*, Reformacja w Polsce, R. 12, 1953—1955, nr 45—50, Warszawa 1956). Kwerenda w archiwum olsztyńskim objęła także zespół akt Prowincjonalnego Konserwatora Zabytków Sztuki i Historii w Prusach Wschodnich. Jednakże dokumenty te dotyczą tylko drobnych napraw oraz wyposażenia wnętrza kościoła w Gołdapi. Dzięki opublikowaniu w 1931 r. wyciągów źródeł do dziejów kościoła gołdapskiego (po połowę XVII wieku), stało się możliwe odtwo-



Ryc. 2. Banie Mazurskie. Kościół ewangelicki, widok od pn.-zach.

Rys. G. Kall, 1887 r. Repr. wg Brauna, *Alte und neue Bilder aus Masuren* wszystkich trzech zabytków. Ze szczegółów zwraca uwagę podobny wątek muru w Baniach i Gołdapi, z naprzemiennymi warstwami główek i wozówek; w Gołdapi technika jest jednak staranniejsza i występuje wiązanie krzyżowe.

Położone nad rzeką Gołdapią, na skraju Lasów Skaliskich, miasteczko (dziś wieś) Banie Mazurskie zostało założone w 1566 r. i nadane Polakowi

rzemie najważniejszego okresu jego historii. Inne dokumenty odnoszące się do tego czasu nie istniały już zapewne przed ubiegłą wojną; zniszczył je pożar Gołdapi w 1657 r.

Bianiczowi¹⁴. Akt lokacyjny z 16 czerwca tegoż roku nie wspomina o kościele, jest on natomiast wzmiankowany w rachunkach parafii węgorskiej. W dokumentach z 1569 r. wymienione są płatności dla rzemieślników pracujących przy kościele w Baniach. W rachunkach z 1574 r. jest już mowa o kościele w Baniach, nazwanym *zum Sperlinge* (chodzi o wieś Wróble, 2 km na wschód od Bań), jako filialnej świątyni Węgorszewa. Z tego też miasta przybył pierwszy proboszcz, którego w nowej parafii nazwano „litewskim księdzem”¹⁵. Prócz wypłaconych mu 40 grzywien, rachunki węgorskie wymieniają w 1574 r. opłaty dla służby kościelnej¹⁶. Z danych źródłowych wynika więc, że kościół powstał między rokiem 1566 a 1574, precyzując zaś — zapewne wkrótce po 1569 r.¹⁷ Władysław Chojnacki pisze, że w 1581 r. istniała już parafia oraz proboszcz¹⁸.

Wiadomości o dalszych dziejach budowlanych kościoła sprowadzają się do kilku danych. Szczyt wschodni pochodzi z 1646 r.¹⁹, w 1698 r. murarz Mörz i cieśla Pietrzykowski mieli wznieść wieżę²⁰. Gruntownej restauracji dokonano w 1876 r.²¹ (Ryc. 2). W 1906 r. podniesiono drewniane pozorne sklepienie²². Ostatnie znane prace remontowe prowadzono w 1911 r.²³. W 1945 r. kościół spłonął.

Na podstawie danych historycznych i ich konfrontacji z wynikami badań architektonicznych możemy wydzielić kilka faz budowlanych świątyni.

1. Pierwotny kościół szesnastowieczny składał się z korpusu, wieży i kruchty. Ta ostatnia powstała jednocześnie z korpusem, o czym świadczą związanie murów, jak i brak śladów okna w środkowym przęśle elewacji północnej. Wbrew literaturze, przebadanie węzłów murów wykazało jednoczesność budowy nawy i wieży, a datę 1698 i nazwiska Mörza i Pietrzykowskiego należy odnieść do przebudowy pierwotnej

¹⁴ A. Harnoch, *Chronik und Statistik der evangelischen Kirchen in den Provinzen Ost- und Westpreussen*, Neidenburg 1890, s. 261.

¹⁵ Ibidem, s. 262.

¹⁶ H. Schmidt, *Der Angerburger Kreis in geschichtlicher, statistischer und topographischer Beziehung*, Angerburg 1860, s. 64.

¹⁷ G. Dehio, *Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler-Deutschordensland Preussen*, neubearb. von E. Gall, München—Berlin 1952, s. 282 podaje, że istotna część budowli powstała w 1563 r. (co zważywszy datę lokacji jest mało prawdopodobne), a ostateczne ukończenie przypada na rok 1581. Datowanie między 1566 a 1574 podaje również *Spis duchowieństwa diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1967, s. 116.

¹⁸ W. Chojnacki, *Zbory*, s. 317.

¹⁹ G. Dehio, op. cit., s. 282.

²⁰ A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, H. 6, *Masuren*, Königsberg 1896, s. 26; S. Srokowski, *Prusy Wschodnie*, Gdańsk—Bydgoszcz—Toruń 1945, s. 160; M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii*, Lwów—Warszawa 1923, s. 73 wspomina o upamiętniającym ten fakt napisie, dziś nie istniejącym.

²¹ A. Boetticher, op. cit., s. 26.

²² G. Dehio, op. cit., s. 282.

²³ *Bericht des Konservators des Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen über seine Tätigkeit im Jahre 1910*, Königsberg 1911, s. 25; W. Chojnacki, *Zbory*, s. 317. Prócz walorów zabytkowych kościoł w Baniach ma także wartość historyczną. Jeszcze w XVIII i XIX wieku nabożeństwa odbywały się po polsku i po niemiecku, a dopiero około roku 1890 język niemiecki wyparł polszczyznę, a i to niezupełnie. W latach 1841—1845 adiunktem proboszcza był Emil Stern, pomocnik i przyjaciel Cizewiusza.

wieży. W stanie szesnastowiecznym jej przyziemie otwierało się do nawy wielką ostrołukową arkadą. Kondygnacja ta była znacznie wyższa niż obecnie, przykryta stropem, a schody w grubości muru nie istniały²⁴. Wschodni szczyt kościoła, podobnie jak elewacja nawy i wieży, utrzymać był zapewne w tradycyjnych formach późnogotyckich.

2. W fazie późnorennesansowej przebudowano wschodni szczyt, nadając mu płaskie, prostokątne podziały pilastrowe w porządku toskańskim. Krawędzie i wierzchołek szczytu zostały obcięte w trudnym do ustalenia czasie (lecz przed 1887 r.). Miejsce łagodnych spływów zajęły ostre boki trójkąta równoramiennego, ścinające znaczne partie pilastrow i belkowania. Sądząc po zachowanych podziałach, szczyt odznaczał się nieproporcjonalnie dużymi rozmiarami i mimo swego płaszczyznowego rozczłonkowania przygniatał dolną część elewacji. Z prowadzonymi w tym czasie robotami wiąże się wzniesienie od wschodu zakrystii, do niedawna zaopatrzonej w chorągiewkę z datą 1646. Późniejsze przebudowy, dostosowując między innymi kształt szczytka do zmienianego szczytu korpusu, pozbawiły ją cech stylowych.

3. Trzeci okres dziejów budowlanych wyznacza przebudowa wieży. Polegała ona przede wszystkim na podzieleniu przyziemia na dwie kondygnacje i wprowadzeniu murowanych schodów. W szczególności wypełniono wielką arkadę do nawy, pozostawiając w niej dwa położone nad sobą otwory wejściowe, odpowiadające nowym poziomom, przykryto dolną część pierwotnej dolnej kondygnacji sklepieniem kolebkowym z lunetami (co spowodowało także pogrubienie od wewnątrz ścian północnej, południowej i wschodniej), a w celu wbudowania schodów ścianę południową w części wschodniej podkuto, zaś w części zachodniej pogrubiono, dostawiając jednocześnie ściankę osłaniającą schody od północy. Wskutek założenia sklepienia zmienił się kształt portalu zachodniego, przedtem zapewne ostrołukowego, a teraz związanego z półkolistym wykojem lunety. Podział przyziemia wieży na dwie kondygnacje i skomunikowanie górnej z wnętrzem kościoła wiąże się najprawdopodobniej z wystawieniem empor. Prócz zmian ściśle użytkowych, w trakcie robót odnowiono także elewacje. O niewielkim kunszcie prowincjonalnego muratora świadczą dekoracja strony północnej, gdzie na czwartej kondygnacji dość naiwnie rozszerzył środkową płycinę, naginając jej wykrój do wprowadzonego krzyża i wieńcząc całość prymitywnym naczółkiem. Zmian dopełniły wyrobione w tynku czwórlistne płyciny i wielkie cyfry 1698.

4. Z najpóźniejszego okresu (XVIII wiek) pochodzi w swej obecnej postaci barokowa kruchta. Jej szczytek transponuje w drobnej skali motyw edykułu, potraktowanego mocno i plastycznie.

5. Nawy nigdy nie przekryto murowanym sklepieniem, lecz pozornym, drewnianym, płaskim nad emporami, w części środkowej mającym

²⁴ Piętro wieży osiągało się zapewne po drabinie przez otwór w stropie. Robót Mürza i Pietrzykowskiego nie można również odnieść do ewentualnego podwyższenia wieży, gdyż dobrze widoczne mury wnętrza nie wykazują tego.

profil łuku odcinkowego, wspartym na słupach. W 1906 r. podniesiono część środkową²⁵.

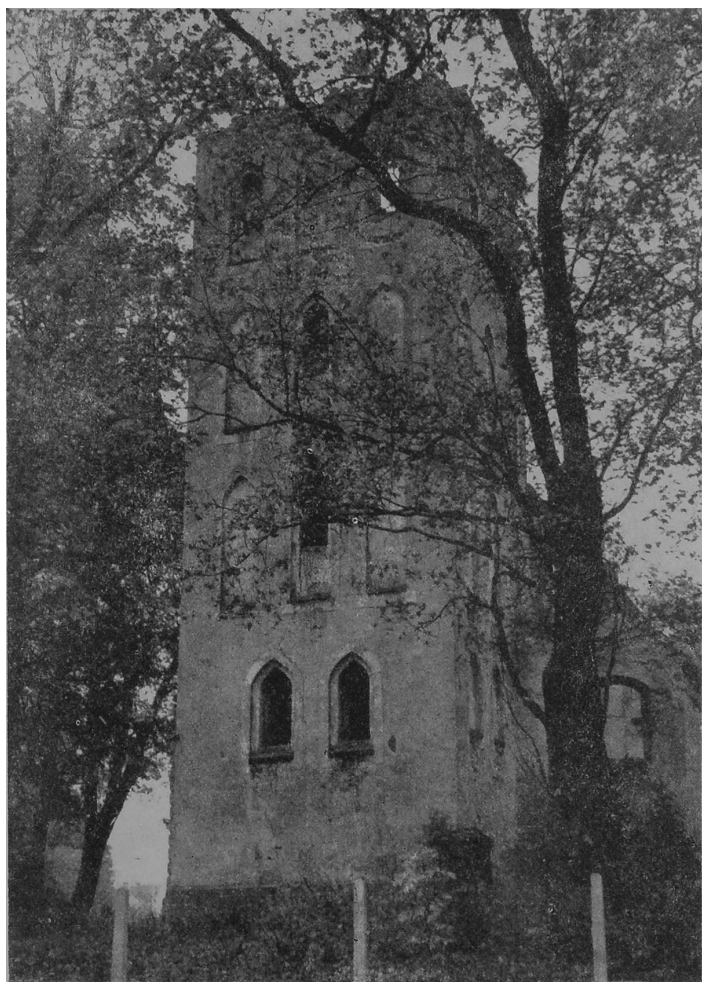
Regionalne znaczenie kościoła bańskiego polega na tym, że jest on pierwszą realizacją schematu wprawdzie bardzo tradycyjnego, ale mającego przed sobą na tych ziemiach jeszcze długą przyszłość; schematu, którego używać będzie cała grupa mazurskich świątyń protestanckich. Drugi istotny moment, to — wyłączywszy siedemnastowieczny szczyt — dwojaki charakter stylowy budowli. We wnętrzu świątyni ostrołukowe okna wycięte są w arkadach wspartych na tokańskich pilastrach. W świetle dotychczasowej wiedzy o recepcji sztuki nowożytnej przez architekturę Prus Książęcych, wnętrze kościoła bańskiego stanowi przykład stosunkowo wczesny i dotąd nie dostrzeżony. Na tle podobnych obiektów, konsekwentnie, chciałoby się rzec — notorycznie gotyckich — artykulacja nawy jest pozbawiona bezpośrednich (w znaczeniu przestrzennym i czasowym) analogii. Napływowi renesansu poddawał się w tym regionie raczej detal, a nie architektura wnętrza. W Baniach interpretacja motywów renesansowych, prowincjonalna wprawdzie, jest stosunkowo poprawna. Monumentalizujący rytm arkad półkolistych doskonale harmonizuje z gotyckimi oknami; do kolizji dochodzi dopiero przy ścianie zachodniej, pozbawionej członowania ze względu na istnienie wielkiej, ostrołukowej arkady. Wieża jest typowym dla regionu, nakrytym namiotowym dachem, graniastosłupem, gęsto rozczłonkowanym płycinami i oknami, niewiele różnym od analogicznych budowli szesnastowiecznych i wcześniejszych (Ryc. 3). Prymitywne, dekoracyjne elementy barokowe nie wpływają na wyraz całości, nacechowanej niemal ludową interpretacją form średniowiecznych. Element lokalny widzieć można w pochodzeniu kompozycji późnorenansowego szczytu wschodniego, powtarzającego schemat podziałów szczytu zamku giżyckiego (przebudowanego w 1614 r.²⁶ — Ryc. 4). Różnice są nieznaczne: w Giżycku brak nisz i boniowanych kolistych okien, belkowanie jest nikłe, a potraktowanie pilastra daleko odbiega od zrozumienia sztuki klasycznej. Szczyt w Baniach dystansuje w tym ostatnim swój pierwowzór, nie odchodzi jednak od niego w kompozycji, bo liczba kondygnacji i osi jest identyczna. W obu przykładach wyczuwamy linearny schemat, osnućie spłaszczonych form na kanwie szachownicowego podziału, wywodzącego się z miejscowej, późnogotyckiej tradycji. Przekrycie wnętrza kościoła pozornym sklepieniem drewnianym jest rozwiązaniem na Mazurach pospolitym, podobnie jak wprowadzenie empor. Jednakże brak dokładniejszej informacji o wyglądzie tych ostatnich przed zniszczeniem.

Osadnictwo polskie w okolicach rzeki Gołdapi, rozwijające się po połowie XVI wieku, poprzedzone zostało zakładaniem dworców książęcych dla celów myśliwskich²⁷. Decyzję założenia miasta Gołdapi powziął książę Albrecht Hohenzollern, polecając trzem okolicznym starostom

²⁵ Prócz wspomnianej informacji świadczy o tym zamurowane wejście na poddasze (w obecnej trzeciej kondygnacji wieży) i wybitcie nad nim nowego.

²⁶ M. Biskup, *Studium historyczno-urbanistyczne miasta Giżycka (woj. olsztyńskiego)*, Toruń 1953, s. 10, maszynopis w PKZ Warszawa.

²⁷ *Miasta polskie w Tysiącleciu*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, t. 1, s. 258.



Ryc. 3. Banie Mazurskie. Kościół ewangelicki, widok od zach.

Fot. A. Grzybowski

wskazanie odpowiedniego miejsca²⁸. Na gruntach wsi Szyłajty i Jerkiszki, w miejscu przeprawy traktu z Litwy do Królestwa, zbudowano w latach 1566—1570 nowe miasto²⁹. Jego lokatorem był Brunisch Rostock z Rynu, a właściwy przywilej lokacyjny wydał książę Albrecht Fryderyk 14 maja 1570 r., nadając Gołdapi prawo chełmińskie³⁰, wzorowane na ustroju pobliskiego Olecka³¹. Przywilej lokacyjny przyznawał miastu między innymi cztery jarmarki rocznie i cotygodniowe targi oraz prawo propinacji i warzenia piwa. Przewidziane początkowo 100 włók dla tyluż rodzin powiększono wkrótce do 157 włók dla 350 rodzin³². Mimo to początkowy rozwój Gołdapi przebiegał powoli, a miasto upadało tak dalece, że wszyscy mieszkańcy opuszczali je trzykrotnie. Po tyluż powrotach ostateczna stabilizacja nastąpiła w 1608 r.³³

Równoległe z osadnictwem rozwijała się organizacja kościelna. W 1568 r. występuje po raz pierwszy proboszcz z Gołdapi³⁴. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych powstały inne pobliskie parafie. W okresie tym granice ich były płynne, co spowodowało spory proboszczów o dziesięcinę. Spis z 1590 r. zawiera wyliczenie wsi należących do parafii gołdapskiej, położonych na terenie dwóch powiatów³⁵. Ostateczne rozgraniczenie nastąpiło w rok później, po wymianie wsi między parafiami Grabowo i Gołdap. Do Grabowa przeszły wsie z powiatu wystruckiego, a do Gołdapi — z powiatu węgorzewskiego³⁶.

Wspomniana pierwsza wzmianka o proboszczu gołdapskim zawarta jest w reskrypcie skierowanym 30 kwietnia 1568 r. do starosty w Wystruci. Został on zobowiązany do utrzymywania proboszcza ze swojej szkatuły tak długo, dopóki parafia nie będzie miała należytych własnych dochodów³⁷. Przywilej lokacyjny przeznaczał na kościół plac o wymiarach 15 na 10 prętów, ponadto dwie morgi na cmentarz oraz place pod budowę probostwa, wikarówki i szkoły³⁸.

Z zestawienia powyższych wiadomości wynika, że powstanie parafii poprzedziło wydanie przywileju lokacyjnego, a co najmniej do 1570 roku nabożeństwa odbywały się w prywatnych domach, bądź w prowizorycznej drewnianej kaplicy.

Następne źródło pochodzi z 1585 r. Burmistrz Gołdapi w dokumencie z tegoż roku wyjaśnia, że z powodu drożyzny i biedy miasto nie mogło postawić budynków dla księży i służby szkolnej³⁹. Dwa dalsze doku-

²⁸ I. Janosz - Biskupowa, *Rozwój przestrzenny miasta Gołdapi*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1962, nr 1, s. 164.

²⁹ *Miasta polskie*, op. cit., s. 258.

³⁰ I. Janosz - Biskupowa, op. cit., s. 164.

³¹ *Miasta polskie*, op. cit., s. 258.

³² *Ibidem*.

³³ I. Janosz - Biskupowa, op. cit., s. 165.

³⁴ H. Berner, *Aus den ersten Jahrzehnten der alten Kirche*, Beiträge zur Geschichte der Stadt und des Kirchspiels Goldap, Goldap 1931, s. 17; W. Chojnacki, *Zbory*, s. 337; A. Ulbrich, op. cit., s. 105; A. Harnoch, op. cit., s. 276.

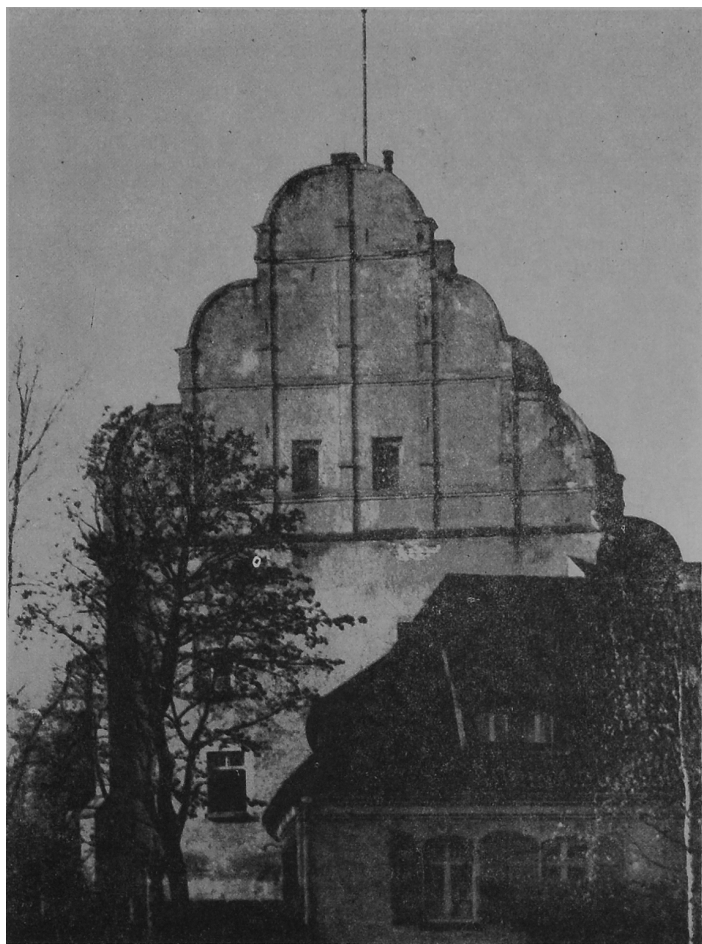
³⁵ H. Berner, op. cit.; *Auszüge aus dem Staatsarchive zur Geschichte der alten Kirche Goldap*, Beiträge, op. cit., s. 24, nr 6.

³⁶ H. Berner, *Aus den ersten*, s. 18. Autor podaje, że wykazy wsi znajdują się w wieży kościoła, między rachunkami zachowanymi od 1657 r.: *Auszüge*, op. cit., s. 25, nr 7.

³⁷ Berner, op. cit., s. 18; A. Harnoch, op. cit., s. 276.

³⁸ Berner, op. cit., s. 18; I. Janosz - Biskupowa, op. cit., s. 168.

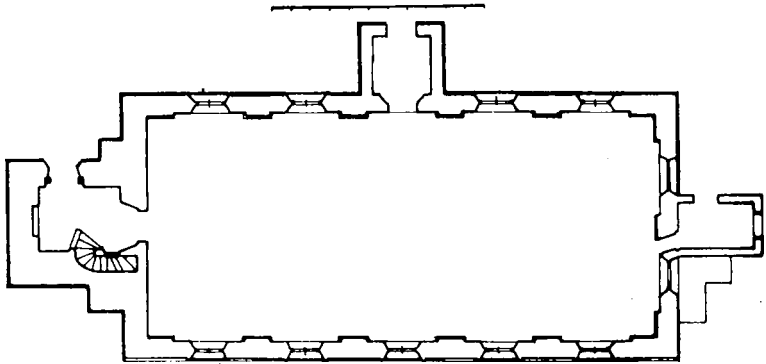
³⁹ *Auszüge*, op. cit., s. 21, nr 1.



Ryc. 4. Giżycko, szczyt zamku.
Fot. Z i n k, 1933, neg. ISPAN Warszawa

menty z tegoż roku dotyczą otrzymania przez miasto gratisowego drewna⁴⁰. Ponieważ kościołowi brakowało wyposażenia, książe Jerzy Fryderyk polecił, by kościoły w Tapiawie i Ragnecie przekazały świątyni gołdapskiej zbędne wyposażenie⁴¹.

Istotną wiadomość o stanie budowy kościoła zawierają dwa podania proboszcza Wawrzyńca Buchholza. W pierwszym (data wpływu 22 października 1589 r.)⁴² proboszcz powołując się na poprzednie próby zwracał uwagę, że ufundowany kilkanaście lat temu kościół nie został do tego czasu ukończony i od dziecięciu lat stoi otwarty i nie pokryty, wskutek czego nie można należycie przechowywać paramentów. Parafii i mieszkańców miasta nie stać na ukończenie budowy, wobec czego prosi o pomoc i założenie dachu nad kościołem, powołując się na załączone pismo rady miejskiej.



Ryc. 5. Gołdap. Kościół ewangelicki, rzut.
Repr. z pomiaru H. Niebieszczańskiej, K. Kowalska.

W drugim podaniu⁴³ proboszcz wracał do tych samych skarg, przypominając, że kościół jest w połowie pokryty słomą, przez którą przecieka do środka woda, a wicher przeszkadza w kazaniach i udzielaniu sakramentów. Wyraża też obawę, że wichura zawali budynek.

Interwencje proboszcza nie zostały bez skutku. Z konceptu pisma powizytacyjnego z 3 marca 1590 r.⁴⁴ dowiadujemy się o ofiarowaniu kościołowi gołdapskiemu 4000 dachówek, które rada parafialna miała odebrać i przywieźć do Gołdapi⁴⁵.

Na podstawie pierwszego podania proboszcza można w przybliżeniu ustalić datę rozpoczęcia budowy. W 1589 r. minęło dziesięć lat od czasu,

⁴⁰ Ibidem, nr 2 i s. 22, nr 3.

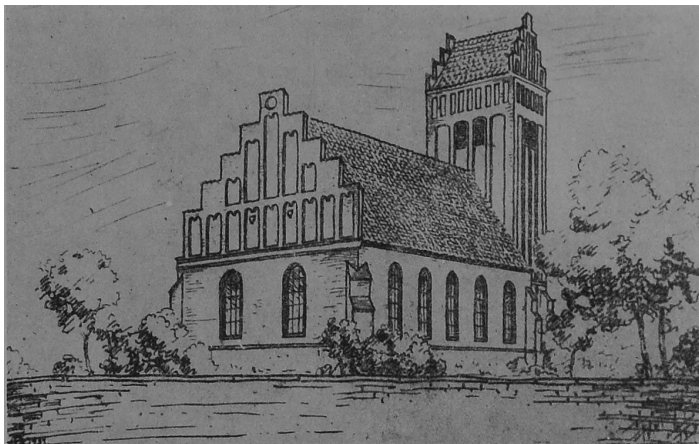
⁴¹ Berner, *Aus den ersten*, s. 19.

⁴² *Auszüge*, s. 22, nr 4a.

⁴³ Ibidem, s. 23, nr 4b.

⁴⁴ Ibidem, s. 24, nr 4d.

⁴⁵ Ibidem, nr 5.



Ryc. 6. Goldap. Kościół ewangelicki, widok od pn.-wsch. Rekonstrukcja stanu około 1670 r. Repr. z *Beiträge zur Geschichte der Stadt und des Kirchspiels Goldap*, Goldap 1931.

gdy budynek stał nie pokryty. Zatem w 1579 r. mury już wzniesiono. Sądzić wolno, że początek budowy przypada na lata 1576—1578. Wcześniejszej dacie sprzeciwiałyby się wielkie trudności gospodarcze, jakie przeżywało lokowane w 1570 r. miasto ⁴⁶. Rok 1585 (sprowadzenie paramentów) wyznacza zaś najpóźniejszą datę użytkowania świątyni.

Następna wiadomość dotyczy szkód poczynionych przez przejście wojsk polskich w 1608 r. Obiecana pomoc państwowa opiewała na sumę 8000 grzywnien odszkodowania ⁴⁷. W 1597 i trzykrotnie w latach 1608—1638 szalały pożary. Dla kościoła najdotkliwsza była pożoga w 1623 r., która strawiła nawę, a w wieży roztopiła dzwony, zostawiając wszakże nieuszkodzone jej mury magistralne ⁴⁸.

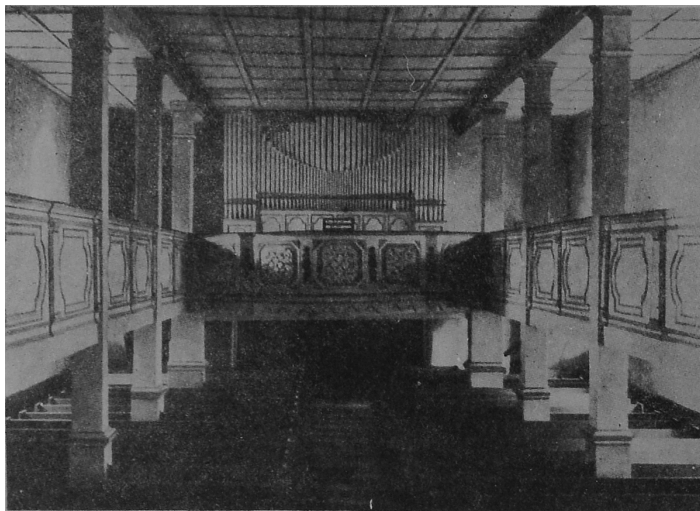
Autor niemiecki Hans Berner podaje, że około połowy XVIII wieku przy jednym z okien kościoła widoczna była data 1627, a zachowane od 1657 r. rachunki o żadnej odbudowie nawy nie wspominają. Skłania to autora do niesłusznego stwierdzenia, że między 1623 a 1627 r. wybudowano budynek kościelny zachowany do dziś ⁴⁹.

⁴⁶ Z tekstu Buchholtza nieco inny rachunek przeprowadza Berner (op. cit., s. 19), przyjmując początek budowy na lata 1580—1581. Jednakże proboszcz pisze w 1589 r. o kościele stojącym już dziesięć lat bez przykrycia. Datowanie Bernera powtarza I. Janosz-Biskupowa, op. cit., s. 169. G. Dehio, op. cit., podaje datę założenia kościoła około roku 1580.

⁴⁷ Berner, *Aus den ersten*, s. 19.

⁴⁸ Ibidem, s. 20.

⁴⁹ Ibidem. Błędność stanowiska Bernera wykazuje dowodnie plan miasta z 1608 r. z rysunkiem murowanego kościoła (por. niżej).



Ryc. 7. Goldap. Kościół ewangelicki, wnętrze nawy — widok ku zach. Około 1930 r.
Repr. z *Beiträge...*

Fot. K. Kowalska

Wizytacja z 1638 r. notuje, że kościół jest niesklepiony, przykryty słomą, brakuje posadzki, chrzcielnicy, ambony, empory, zakrystii, krzeseł i ławek⁵⁰. Ze sprawozdania komisji wizytacyjnej dowiadujemy się o powstałym przed kilku laty pożarze kościoła i sąsiednich budynków. Obecnie „mieszkańcy Gołdapi mają znów odbudowany kościół z kamienia, cegiel i wapna. Wieża nie jest jeszcze odbudowana, chociaż mur już stoi [...]. Kościół dostał mur przeciwpożarowy”. Berner przypuszcza, że ukończenie wieży (wraz z podwyższeniem o jedną kondygnację) nastąpiło w latach 1667—1668.

Działania wojenne i pożary w 1657 r. oszczędziły świątynię, niemniej wskutek najazdu kozackiego została ona wewnątrz uszkodzona. Spaliła się wówczas registratura kościelna⁵¹.

Trzy lata później kolejny pożar zniszczył wieżę. O wypadku tym wzmiankuje tylko Agaton Harnoch⁵², ale zważywszy zrealizowane kilka lat później roboty, wiadomość ta jest bardzo prawdopodobna.

Powołując się na badania Bernera, Bruno Dietrich podaje, że w 1667 r. mistrz Lasser Labrentz otrzymał 160 grzywien za oba szczyty wieży i przemurowanie czterech narożników korpusu⁵³ (Ryc. 6).

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem, s. 21; A. Harnoch, op. cit., pisze, że spłonęło także wnętrze kościoła.

⁵² A. Harnoch, op. cit.

⁵³ Dietrich, *Die Goldaper Kirche einst und jetzt, Beiträge*, op. cit., s. 33.

W 1677 r. reperowano wszystkie cztery szczyty budowli⁵⁴.

Na początku XVIII wieku nastąpiły zmiany w wyposażeniu wnętrza, między innymi zainstalowano empory⁵⁵. Południową kruchotę postawiono w 1706 r.⁵⁶, zakrytą zaś w 1717 r., co zaświadczyła data na chorągiewce⁵⁷. Zapewne przed 1748 r. zniszczono szczyty wieży, gdyż Lucanus w swym opisie Prus określa wieżę gołdapską jako tępą, spłaszczoną⁵⁸.

Około 1750 r. przykryto wieżę nowym hełmem; w 1755 r. zwieńczono go żelazną gałką i orłem oraz zmieniono drewniane kolumny empor. Podmurowanie empor zostało przykryte deskami, zresztą na zakończenie tych robót zabrakło pieniędzy⁵⁹ (Ryc. 7).

W 1789 r. przeprowadzono remont kościoła, o bliżej nie znany zakresie⁶⁰. 17 stycznia 1818 r. orkan zniszczył dach. W październiku następnego roku odnowiono kościół kosztem 4000 talarów⁶¹. Następne, znane odnowienie budynku przypada na rok 1887⁶². Około 1911 r. założono w budynku kościelnym instalację centralnego ogrzewania, co łączyło się ze wzniesieniem komina przy szczycie wschodnim nawy⁶³.

W końcu drugiej wojny światowej kościół uszkodzono pociskami i spalono. W latach pięćdziesiątych przedsięwzięto prace zabezpieczające przy wieży. Zankrowano spękane ściany, zamurowano otwory okienne i wejściowe oraz założono prowizoryczny dach⁶⁴. Dalsze wstępne prace konserwatorskie przeprowadzono w 1964 r.⁶⁵.

Analiza omówionych źródeł i bibliografii oraz obserwacja wątku i węzłów murów (w znacznej części odsłoniętych wskutek zniszczeń) prowadzi do wniosków wyodrębniających dwie podstawowe fazy dziejów budowlanych: pierwotną — szesnastowieczną (być może przeciągniętą do roku 1608) oraz siedemnastowieczną.

1. Murzy nawy i wieży nie są związane. Rozwarstwienie przebiega w zachodnim narożniku korpusu, równoległe z jego zachodnią ścianą. Sam ten fakt nie przesądza jeszcze kolejności powstania obu elementów budynku; jest to możliwe dopiero w konfrontacji z danymi źródłowymi. Pomijając nawet oczywistą okoliczność, że wieże wznoszono z reguły na koniec, duże trudności finansowe parafii wykluczają ewentualne wcześniejsze wystawienie wieży. Z braku pieniędzy kościół stał przez dziesięć lat „otwarty i nie pokryty”. Wobec stwierdzonego niezwiązania obu skład-

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ A. Boetticher, op. cit., s. 26; Dietrich, op. cit., s. 33; G. Dehio, op. cit., s. 482; A. Harnoch, op. cit., s. 276.

⁵⁷ Dietrich, op. cit.; G. Dehio, op. cit.

⁵⁸ A. H. Lucanus, *Preussens uralter und heutiger Zustand, 1748, Lötzen 1912*, s. 394.

⁵⁹ Dietrich, op. cit., s. 33.

⁶⁰ A. Boetticher, op. cit., s. 26.

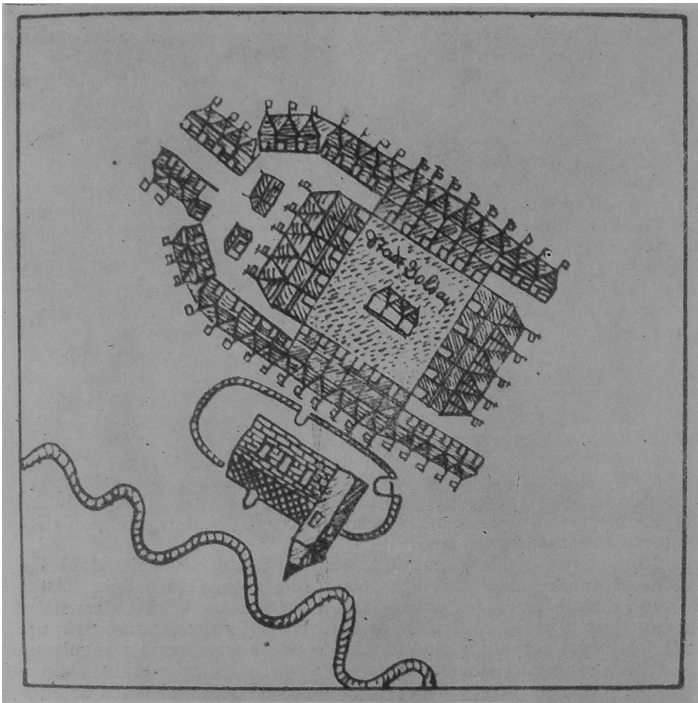
⁶¹ A. Harnoch, op. cit., s. 276.

⁶² A. Boetticher, op. cit., s. 26.

⁶³ Bericht, op. cit., s. 25.

⁶⁴ W. Kochanowski, *Konserwacja zabytków sztuki województwa białostockiego w latach 1945—1959*, Rocznik Białostocki, t. 1, Białystok 1961, s. 400.

⁶⁵ W. Kochanowski, L. Lebedzińska, W. Paszkowski, *Osiągnięcia Polskiej Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostocczyźnie*, Rocznik Białostocki, t. 5, Białystok 1965, s. 294. W najbliższych latach przewidziana jest odbudowa i adaptacja obiektu do celów kulturalno-oświatowych.

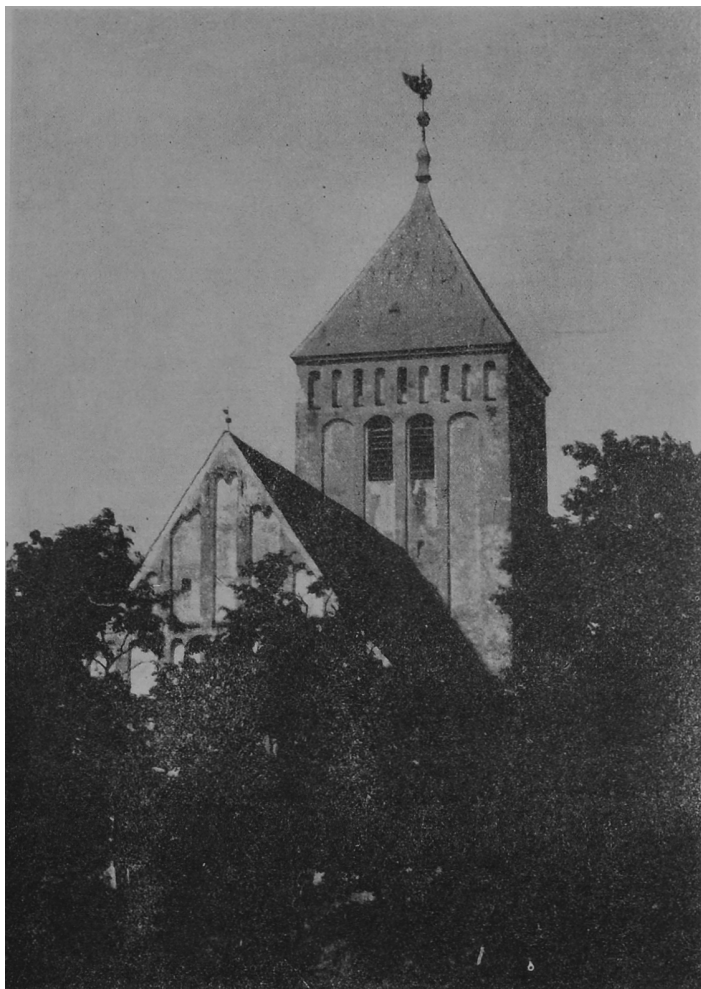


Ryc. 8. Goldap. Plan miasta. 1608 r.

Repr. z A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler*, H. 6, Königsberg 1896.

ników świątyni, wolno przez określenie „otwarty” rozumieć brak ściany od zachodu lub raczej prowizoryczne zamknięcie drewniane, nienależycie chroniące przed dokuczliwością pogody. Zatem, do czasu kiedy parafię nie było stać na pokrycie dachu, tj. do 1590 r., tym więcej nie mogła się zdobyć na wzniesienie wieży. Wieża powstała między tą ostatnią datą a rokiem 1608, kiedy widnieje już na planie miasta⁶⁶ (Ryc. 8). Rysunek ten przekonuje, że stał wówczas murowany kościół z wieżą. Murowany, ponieważ na schematycznym skądinąd rysunku widać wyraźnie zaznaczoną fakturę, różną od przedstawienia drewnianych domów. Z innych informacji, jakie udzielić może widok świątyni, na zaufanie zasługuje forma zwieńczenia wieży i istnienie małej wieżyczki na kalenicy dachu nawy, natomiast liczbę osi okiennych zmniejszono z pięciu do trzech.

⁶⁶ Niesłuszne jest więc przypuszczenie Dietricha (op. cit., s. 32), że najpierw mogła stać ceglana wieża, a później drewnianą nawę zmieniono na murowaną.



Ryc. 9. Goldap. Kościół ewangelicki, widok od pn.-wsch.
Fot. A. Boetticher, z końca XIX w.

W stanie pierwotnym przyziemie wieży łączyło się z korpusem wielką arkadą, a piętro wieży stanowiło rodzaj empory, otwartej do nawy dwoma zamkniętymi odcinkowo otworami. Wieża, jak świadczą przekazy źródłowe i widoczna granica nadmurowania, sięgała mniej więcej poziomu parapetów otworów znajdujących się w szczytowych partiach ogromnych wnęk. Trudno przesądzić, czy wieża była nie wykończona, czy też w trudny do zrekonstruowania sposób zwieńczona. Rycina z 1608 r. ukazuje wprawdzie stromy dach namiotowy, ale mógł on być prowizoryczny.

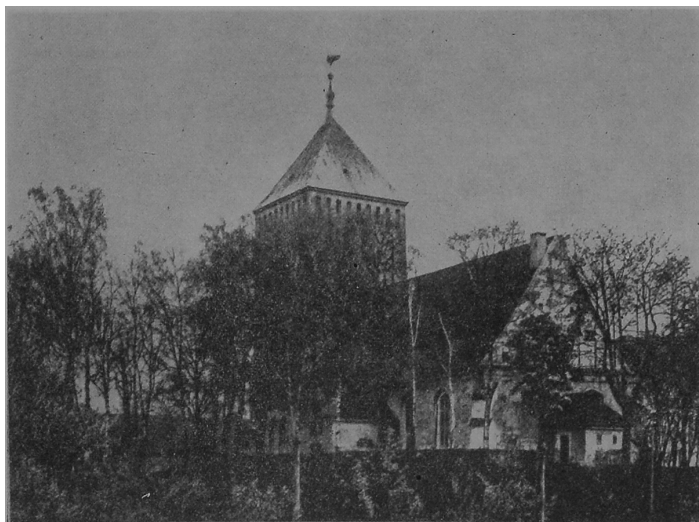
Dietrich podaje wiadomość o istnieniu „małej wieżyczki na południowej stronie kościoła, której filar wyreperował mistrz murarski Martin Boldicke” około roku 1670. O jej rodzaju i wyglądzie nic jednak autorowi, jak przyznaje, nie wiadomo⁶⁷. Zniszczenia wojenne na tyle odsłoniły wątek muru, że możemy podjąć próbę rozwiązania tego problemu. Obecna kruchta (pochodząca z 1706 r.) jest przybudówką, nie zawierającą żadnych pozostałości wcześniejszych. Gzyms jej sięga nieco ponad połowę wysokości nawy. Jednakże nad murami kruchty, w ich przedłużeniu widać wyraźnie na ścianie korpusu nieregularne strzępie, będące śladem ścian poprzedniej, pierwotnej kruchty, o sporej wysokości, równej nawie. Jeszcze ważniejszym dowodem istnienia tego aneksu o charakterze niewielkiej wieży (ale pełniającej rolę przedsionka) jest wielka, półkoliście zamknięta arkada w środkowej osi południowej elewacji nawy, otwarta niegdyś do owej „małej wieżyczki na południowej stronie kościoła”. Ponieważ pierwotna kruchta miała wysokość nawy, mógł ją nakrywać samodzielny dach i stąd zapewne zyskała miano „wieżyczki”. Istnienie takiej monumentalnej kruchty-wieży można po części wyjaśnić względami funkcjonalnymi; być może nie liczone się zrazu z postawieniem wieży zachodniej, wobec czego kruchta południcwa była początkowo jej ekwiwalentem⁶⁸. Po wstawieniu do wnętrza kościoła podkwy empor, przeciwnających wielką arkadę, została ona zamurowana, a pozostawiono o wiele mniejsze wejście do nawy. W stosunku do niego pierwotna kruchta-wieża stała się nieproporcjonalnie wielka i po prostu zbędna. Toteż została rozebrana, a na jej miejscu postawiono znacznie niższą barokową kruchtę, zachowaną do dziś.

2. Druga, dająca się wyodrębnić faza rozpoczyna się w 1623 r. (pożar budowli). Jak wspomniano, Hans Berner uważa ją za rok ukończenia odbudowy, po pożarze na podstawie znajdującej się rzekomo niegdyś daty 1627 a właściwie stwierdza, że wtedy to wzniesiono budynek kościelny. Bezasadność tego ostatniego poglądu już wykazano. Wizytacja z 1638 r. odnotowała, że kościół jest kryty słomą, nie sklepiony, a wieża nie ukończona, całkowicie brakuje wyposażenia. Niemniej sprawozdanie mówi, że kościół jest odbudowany.

Podjęte po pożarach, potwierdzone źródłowo roboty w 1667 r. dotyczą wzniesienia ostatniej kondygnacji wieży i jej szczytów, które zresztą przetrwały tylko do połowy następnego stulecia i dlatego nie znamy ich

⁶⁷ Dietrich, op. cit., s. 32.

⁶⁸ Niejasna jest sprawa wyreperowania owego „filara” kruchty przez M. Boldickego — gdybyśmy traktowali ten termin według współczesnego rozumienia. Chodzi tu może o jeden z narożników i to raczej ograniczający wielką arkadę.



Ryc. 10. Gołdap. Kościół ewangelicki, widok od pd.-wsch. Około 1930 r.
Repr. z *Beiträge...*

Fot. K. Kowalska

wyglądu⁶⁹. Przy podwyższeniu wieży zamknięto ogromne blendy strefy środkowej. Koniec szeroko pojętej (bo ani źródła ani analiza stylistyczna nie dają precyzyjnych podstaw) drugiej fazy budowlanej można ustalić na rok 1677, w którym zaledwie dziesięć lat po robotach Labrentza musiano reperować wszystkie cztery szczyty. Należy przez to rozumieć naprawę dwóch szczytów wieży, wschodniego szczytu nawy i chyba — bardzo wąskich półszczytów elewacji zachodniej nawy. Wylania się tu kwestia datowania zachowanego do drugiej wojny światowej wschodniego, szczytu nawy (Ryc. 9—10). Czy w 1677 r. otrzymał on swą ostateczną postać, czy też naprawy te nie dotyczyły jego struktury, pochodzącej z 1667 r. lub wręcz z okresu przed rokiem 1638 (co jest najprawdopodobniejsze), trudno rozstrzygnąć, a posłużenie się analizą stylistyczną byłoby tu zawodne.

Mimo wszystkich podobieństw do zabytków w Baniach i Kruklankach, kościół w Gołdapi wyróżnia się nie tylko znacznie większą wysokością nawy, lecz przede wszystkim monumentalną wieżą. Zaden z późniejszych obiektów nie osiągnie już tak efektownego i potężnego wyrazu, a rygorystycznie skomponowane formy ulegną drobiazgowemu rozbićciu na

⁶⁹ Na rysunku rekonstrukcyjnym szczyty wieży odtworzono dowolnie, chyba przez analogię do wschodniego szczytu nawy. Żadnych źródłowych podstaw do takiej operacji zapewne nie było.

małe elementy, ściśle odpowiadające podziałom na kondygnacje. Geneza ogromnych, przechodzących przez kilka środkowych kondygnacji wnęk wywodzi się z czternastowiecznej architektury ziem wchodzących w skład państwa krzyżackiego. Taką artykulację wień mają liczne kościoły, np. Łabędnik i Sępopol (pow. bartoszycki), Łąjsy i Płoskonia (pow. braniewski), Zalewo (pow. morąski) — wszystkie powstałe w XIV wieku. Mimo późniejszej nadbudowy, wieża gołdapska w najwyższej kondygnacji również respektuje tradycyjny schemat, umieszczający nad ogromnymi blendami strefy środkowej szereg drobnych płycin. Różnica polega na tym, że w Gołdapi są one zamknięte łukiem odcinkowym, a nie ostrym. Jakkolwiek kompozycja elewacji wieżowych w Gołdapi ma bardzo dawną metrykę, bezpośrednich i bliższych czasowo inspiracji nie znaleziono. Wbrew wypowiadanym przypuszczeniom, wieża gołdapska różni się tak znacznie od podobnych obiektów, że trudno zgodzić się z istnieniem zespołu, który mógłby także wybudować wieże kościelne w Kruklankach, Olecku i Szestnie⁷⁰.

Odmiennymi motywami niż wieża operuje nie istniejący już szczyt wschodni nawy, dwustrefowy, członkowany prostokątnymi wnękami, zamkniętymi bliźnimi łukami półkolistymi, wspartymi na konsolkach. Ten pospolity motyw, rozpowszechniony od XV wieku, jest szeroko stosowany w architekturze późnogotyckiej, zwłaszcza Prus Książęcych i Mazowsza, a na wschodnich Mazurach będzie jeszcze używany w XVII wieku. W przeciwieństwie do bardziej tradycyjnej wieży, omawiany szczyt reprezentuje już dalszą fazę, ale nie tyle rozwoju stylowego, ile raczej zdawkowego zdobienia płaszczyzny⁷¹.

Zbory w Baniach, Kruklankach i Gołdapi należą na terenie wschodnich Mazur do najwcześniejszych. Układ tych budowli stanie się niemal obowiązujący dla późniejszych, „gotyckich” kościołów ewangelickich, wznoszonych w ciągu XVII wieku. Wydaje się, że właśnie te obiekty jako bezpośrednie wzorce skodyfikowały pospolity później, niewyszukany typ mazurskiej świątyni ewangelickiej⁷².

⁷⁰ Wieża w Kruklankach, której środkowe kondygnacje pochodzą z około 1600 r. (G. Dehio, op. cit., s. 281) ma zupełnie odmiennie skomponowane elewacje, członowane niesymetrycznie rozmieszczonymi smukłymi wnękami ostrołukowymi, pojedynczymi lub bliźnimi. Podobne są do niej wieże kościołów w Olecku, z wnękami zamkniętymi łukiem bliźnim oraz w Szestnie (1620 r.).

⁷¹ Podobny szczyt (lecz jednostrefowy i z wnękami ostrołukowymi) ma kościół w Starych Juchach, pow. ełcki.

⁷² Wpływ zastosowanego w Gołdapi łuku Tudorów (będącego zresztą na tym terenie wielką rzadkością) odnajdziemy w wykrojach okien kościoła w Górnem (lata 1612—1617); por. M. i R. Brykowski, *Górne, pow. gołdapski, woj. białoostockie. Kościół ceglany, gotycki z lat 1612—1617* [dokumentacja historyczno-architektoniczna], Warszawa 1958, maszynopis w PKZ Warszawa.

PROTESTANT CHURCHES AT BANIE MAZURSKIE AND GOŁDAP

SUMMARY

The monumental architecture in Eastern Masuria begins in the 16th century and concerns Protestant churches. For some lengthy spell of time they repeat the Gothic Catholic church, as the local tradition in this borderland, isolated from centres of art, defied the influences of Renaissance and Mannerism. Other factors were acting too: Anti-Italianism of the culture of early Protestant movement; difficulties in creating an own outline for a temple in the beginning of a new religion; and the typological concurrence of a choirless hall-like establishment with the preaching function of the interior of a Protestant church. Strictly utilitarian profane character of a Protestant church issued from the new doctrine of Zwingly and Luther. The needs of liturgy shaped or rather accepted, a uniform plan and body of the building, wherein a presbytery was useless. On the background of Protestants doctrine and liturgy it is easy to understand its attachment to the late Gothic form. The new religion had not an artistic programme of its own, and is was vital to it to retain the ancient outward forms of the cult, at least at the first stage of its gradual and cautious introduction, and a long tolerance for the traces of Roman religious ritual.

The most common type of the Protestant church in Eastern Masuria — particularly outside the greater urban centres — is the rectangular, hall-like, unvaulted building, usually erected of boulders and plastered over. The vestry was outlined in the interior; the commoner types of churches had no towers. Beside a great simplicity of tretment of the body of the nave, the tower is of importance. These towers are directly associated with the Gothic churches of Warmia. Such an elementary hall-like church with a tower is a direct derivative of a village church prevalent on the territory of the Teutonic Knights State as early as the 14th century. Within that group there are discernible some neighbouring churches built up almost contemporarily. Apart from those named in the headline, belongs here the church at Kruklanki. The church at Banie Mazurskie was built soon after 1569, while its late-Renaissance facade imitating the scheme of the castle facade at the nearby Giżycko goes back to 1646. The said monument has been the first realization of an ancient but having still a long future scheme. Intersting here is the Renaissance articulation of the interior of a Gothic body of a church, being one of the earliest examples of reception of modern art in Ducal Prussia.

At the nearby Gołdap the church nave was built in the years 1576/8—1583, while its tower at the turn of the 16th and 17th centuries. Later the church was rebuilt (just like the church at Banie); among other things the tower was heightened, and the eastern facade was built, too. Despite all the similarity to the churches at Banie and Kruklanki, as well as to a common plan, the church at Gołdap distinguishes itself by the monumental, powerful tower with high blinds derived from the 14-th century architecture of the Teutonic Order.